

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostawaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 5000000 zagranicą 10000000. Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259. Cena pojedynczego N-ru 250000 mr.

Wilno, Wtorek 19-go lutego 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetro w jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 300000 mk., za tekstem 100000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 1000000 m. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. W nr. świątecznych o 25 proc. drożej

OBWIESZCZENIE.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej wypuszcza

serję I. 10% pożyczki kolejowej w obligacjach po 10, 25, 50 i 100 franków złotych nominalnie.

10% pożyczka kolejowa będzie sprzedawana za marki polskie według kursu dziennego franka złotego, ustanawianego dla podatków po cenie emisyjnej, wynoszącej 90% sumy nominalnej.

Wypłata procentów i spłata kapitału oparta jest na kursie dziennym franka złotego w chwili dokonania zapłaty, a więc lokata w tej pożyczce jest niezależna od możliwych wahań waluty polskiej.

Przy nabywaniu pożyczki kolejowej przyjmowane będą do wysokości 50% nabywanej sumy obligacje 8% państwowej pożyczki złotej, co umożliwi zainteresowanym podniesienie sobie procentu od posiadanych obligacji 10% pożyczki kolejowej jest wypuszczona na 10%, a uwzględniając niższy kurs emisyjny oraz zwolnienie jej kuponów od podatku, faktycznie przynosić będzie 12% rocznie. Oprocentowanie w żadnym razie nie może ulec obniżeniu przez pięć lat, t. j. do dnia 1 lutego 1929 r., choćby warunki rynku w tym czasie się zmieniły; gdyby po 5 latach odsetki zostały obniżone, to obniżenie to może nastąpić tylko do normy, 1% wyższej niż stopa dyskontowa, która będzie wówczas stosowana przez Bank Polski, i przytem każdy, kto nie zechce zamienić swej obligacji na nową o niższym procencie, będzie mógł odebrać gotówką całkowitą sumę nominalną posiadanej przez się pożyczki.

Serja I. 10% pożyczki kolejowej jest zabezpieczona całym majątkiem i dochodami wszystkich kolei państwowych i zapisana na hipotecę kolei żelaznych.

Umorzenie 10% pożyczki kolejowej nastąpi w ciągu 10 lat przez wylosowanie co półrocze odpowiedniej części pożyczki.

Obligacje serji I pożyczki kolejowej posiadają szereg przywilejów, a więc:

- 1) kupony są wolne od podatku od kapitałów i rent,
- 2) obligacjom przyznano prawo bezpieczeństwa publicznego,
- 3) Obligacje pożyczki kolejowej mogą być składane jako kaucje i wadja,
- 4) wywóz obligacji serji I 10% pożyczki kolejowej oraz kuponów jest wolny i nie wymaga żadnych pozwoleń.
- 5) pożyczkę można wpłacać w 50% obligacjami 8% państwowej pożyczki złotej z r. 1922.

Miejscami sprzedaży 10 procentowej pożyczki kolejowej są wszystkie oddziały Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej, Pocztowa Kasa oszczędności, i wszystkie jej oddziały, wszystkie kasy skarbowe, kasy główne wszystkich Dyrekcji Kolei Państwowych, jak również banki prywatne i ich oddziały.

Niniejszym zawiadamiamy o tragicznej śmierci w dniu 17-II-1924 r. w 12 godzin po ślubie pana Wacława Biernat-Biernackiego Artysty malarza Niepocięta żona Rozalja Teściowie, Salema i Izjder Bławatek

CZEKOLADA
KARMELKI
E. Wedel
i Sucka
Bracia Jabłkowski
Warszawa Wilno

Spółdzielnia Rolna
Kresowego Związku Ziemian
w WILNIE
Ostrobramska 19 telefon 1-47
kupuje
OWIES
wprost od producentów do dostawy natychmiastowej lub w późniejszych terminach. Udziela zaliczek. Uprasza się o oferty loco stacja załadowania.

I-szy Oddział Miejski
Wileńskiego Banku Rolniczo Przemysłowego
UL. WIELKA 72, (Róg Hetmańskiej) — — — — — Telefony 163 i 330
BANK DĘWIZOWY
przyjmuje zapisy i wpłaty na akcje
Polskiego Banku
Sprzedaje Bony Podatkowe
Przyjmuje na R-ki bieżące i pożyczka
Rosyjskie ruble w złocie
Oraz przyjmuje na wkłady i wypożycza marki polskie podług kursu złotego franka szwajcarskiego
Prócz tego bank załatwia wszystkie czynności wchodzące w zakres bankowości
Godziny urzędowe od 9-2 i od 4-7.

Szopka Akademicka
tak zwane
Betlejki Wileńskie
OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA
CODZIENNIE
w lokalu Ogniska Akademickiego (Wielka 24)
pocz. o godz. 8 m. 15.

TEATR POLSKI (Lutnia)
Dziś i jutro
„Cyd“ tragedia w 5 akt. CORNEILLE'A z udziałem
Ireny SOLSKIEJ
Początek o godz. 8 wiecz.
We czwartek premjera
Nauczycielka Nieodmiętego
Ceny miejsc zniesione.

!!!Jedynie pewne gwarantowane nasiona wydadzą obfity plon!!!
a nabyć je można w
Polskiej Spółce Handlowo-Przemysł.
„PLON“
w WILNIE, ul. Portowa Nr. 66.
DEPESZE: PLON-WILNO⁶ Telef. Nr. 799.
REPREZENTACJA:
Spółki Akcyjnej Połączonych Krajowych Hodowców Nasion selekcyjnych „GRANUM“ Detał—Nart
Cenniki oferty na śądanie gratis i franko. Wielki wybór nasion, zbóż, konicyzn, traw, warzyw i t.d. gwarantowanej dobroci, kwalifikowanych przez
STACJĘ OCENY NASION

TEATR POLSKI (na Pehulance)
Dziś i jutro
„Taniec szczęścia“ operetka Gilberta.
w 3-ach aktach.
Początek o g. 8 wiecz.
W piątek premjera
Opowieści Hoffmana
Offenbacha.
Ceny miejsc zniesione.

WILEŃSKIE TOW. WIOŚLARSKIE
w sobotę 23 lutego 1924 r.
w salenach „APOLLO“ Dąbrowskiego 5
URZĄDZA
Bał maskowy z nagrodami
1) Za damski kostjum 2) Za największą łysinę.
3) Za męski kostjum 4) Za agrabną nóżkę. Początek o godz. 10 w

Krajowe Towarzystwo Meljoracyjnie Spółka Akcyjna
Osuwanie, drenowanie, nawadnianie, użytkowanie torfowisk, stawy rybne. Budowie, wyszukanie sił wodnych, oczyszczanie wód. Budowa dróg. Budownictwo wiejskie, wykonywanie projektów i budowli wiejskich (dwory, stajnie, obory etc.). Pomiar dla celów regulacji serwitutów, parcelacji, komasacji, klasyfikacji podatkowej, potrzeb gospodarczych, hipotek itd. Dostawa drenów i in. artykułów technicznych.
WARSZAWA ul. Kopernika Nr. 30
Przedstawiciel w Wilnie: Inżynier Józef Zawadzki
Jęgiellońska 8, m. 15, tel. 260.

Ordynacja wyborcza do samorządu.

Rząd Grabskiego złożył do Sejmu projekt ustawy samorządowej. Projekt ten znany ogólnikowo, prasa warszawska zainteresowała się bliżej jedynie ordynacją wyborczą do ciał samorządowych.

Czynne prawo wyborcze do samorządu według projektu rządowego jest powszechne, ale pluralne. Głosy dodatkowe posiadają obywatele, którzy:

a) żyją w prawie zawartym związku małżeńskim lub w stanie wdowim, a posiadają czworo albo więcej dzieci własnych lub przysposobionych.

b) zajmują w państwowej lub samorządowej administracji stanowisko z wyboru lub nominacji.

c) brali udział w kampanii wojennej w polskiej armii regularnej lub w formacjach ochotniczych, albo zostali zaliczeni do weteranów polskich, względnie utracili w polskich formacjach wojskowych małżonka lub dziecko.

d) władają językiem polskim w słowie i piśmie.

Warunki wymienione w każdym z powyższych punktów, uzasadniają prawo do jednego głosu dodatkowego z tem ograniczeniem, że wyborca mimo posiadania większej ilości warunków ma prawo do oddania razem z głosem zasadniczym najwyżej czterech głosów.

Projekt powyższy opracowany był przez rząd poprzedni p. Witosa. Gazety śmieszko donoszą, iż rząd p. Grabskiego wykreślił głos dodatkowy za wykształcenie wyższe, które przewidywał pierwowzór projektu. Jeśli tak jest istotnie, to powiedziec należy, że rząd p. Grabskiego popsuł projekt pierwotny.

Jednakże pomysł zastosowania do wyborów samorządu zasady głosowania powszechnego z uwzględnieniem pluralności nie wydaje się nam być szczęśliwy. Samorząd, z natury rzeczy, ma przede wszystkim zadania gospodarcze do spełnienia. Zwłaszcza na gospodarce miast, należy się zapatrywać jako na kompleks interesów poszczególnych grup gospodarczych, żyjących i produkujących w mieście. Specjalnie więc do samorządów miejskich, uważalibyśmy za stosowne zastosować kurjalny system wyborów.

W kurjalności, przy wyborach rady miejskiej, nie widzimy nic reakcyjnego. Nie przemawiamy bynajmniej za głosowaniem jednej tylko klasy ludzi, ale za reprezentacją wszystkich zawodów, z uwzględnieniem ich społecznego i gospodarczego znaczenia. Gospodarka miejska zyskałaby niewątpliwie na sprężystości, gdyby klasa robotnicza była w niej zastąpiona, nie przez menderów partyjnych, ale przez reprezentację poszczególnych zawodów. To samo da się powiedzieć o przemyśle, handlu, zawodach wyzwolonych, rzemiosłach i innych grupach, wchodzących w skład społeczności miejskiej. Natomiast nadawanie głosu w wyborach instytucji *par excellence* gospodarczej, jak rada miejska, alfabetom, przeróżnym obieżyświatom, włóczegom sypiającym pod mostem, lub prostytutkom nie wydaje się nam być uzasad-

nione. Projekt rządowy głosi te udziela, skoro nie porzuca zasady powszechności.

Co do wyższych jednostek samorządowych, jak np. samorządy wojewódzkie, to ordynację wyborczą uzależnić należy od zadań, które ciała wybierane spełniać mają. Jednakże kategorię wymogiem specjalnie polskich warunków, jest niejednorodność samorządowych ordynacji wyborczych. Śląsk ma u nas zupełnie inny poziom kulturalny, niż powiat Wołyński, Galicja Wschodnia zupełnie inne warunki narodowościowe, niż Mazowsze, i t. d. Obmyślenie doskonałej formy samorządu gospodarczego dla wszystkich tych dzielnic jest poszukiwaniem kamienia filozoficznego. Występowanie z unifikacyjnym projektem samorządowym jest budowaniem łoża Prokrusta.

Gdybym był posem, głosowałbym za odrzuceniem projektu samorządowego odrazu, w pierwszym czytaniu, a to dlatego, że projekt samorządu *jednakowy* dla wszystkich dzielnic nie może mieć żadnego uzasadnienia w realnym życiu polskiem i w *każdej* dzielnicy z *różnych* powodów, będzie się zwracał przeciw państwowotwórczej pracy polskiej.

Pluralność wyborcza projektu rządowego opiera się na czterech zasadach. Zdanem naszym, projekt rządowy stoi w sprzeczności z samym sobą. Chce z samorządu uczynić gospodarczą jedynie instytucję, a w ordynacji wyborczej nie uwzględnia momentów gospodarczych.

Jedynie głos dodatkowy dla ojców i matek licznych rodzin posiada gospodarcze uzasadnienie. Ojciec licznej rodziny czuje się niewątpliwie bardziej związany z danym organizmem gospodarczym, niż, jak się rzekło, młodzieniec sypiający pod mostem, lub kuglarz czy polityk wędrowny. Nadanie rodzicom liczniejszego potomstwa głosu dodatkowego ma także znaczenie moralne, które słusznie uwydatniła najnowsza wyborcza ordynacja iranenska.

Natomiast przy samorządowych wyborach nadawanie głosu dodatkowego urzędnikom państwowym lub magistrackim jest czemś niesłychanym, a z punktu widzenia idei samorządu czemś horrendalnym! Wszystkie ustawodawstwa dążyły zwykle do ograniczenia czy to czynnych, czy to biernych praw wyborczych urzędników publicznych, a nie ich powiększania. W czasie teoretycznej dyskusji w Anglii o ujemnych i dodatnich stronach rozszerzenia gospodarki municypalnej, jednym z głównych argumentów przeciw zwiększeniu ilości przedsiębiorstw municypalnych, był argument że liczni funkcjonariusze zwiększonej administracji municypalnej będą jednocześnie wyborcami samorządu; a waga tego argumentu była uznawana przez wszystkich. Raptem w Polsce wywrócono kota ogonem do góry! Czego

się nie robi przez arcydemokratyczną wstydlivość i niechęć do przyznania się że przecież trzeba powiększyć szanse wyborcze inteligencji!

Dodatkowy głos dla byłych żołnierzy uważamy wprost za nieporozumienie logiczne. Rozumiemy dobrze zasadę wyborczą, któraby pozbawiała mężczyzn, uchylających się od służby wojskowej, praw wyborczych. Ale nie możemy rozumieć prawa, które za spełnienie elementarnego obowiązku nadaje dodatkowy głos przy wyborach. Można by zrozumieć nadanie głosów dodatkowych dla obywateli odznaczonych za cnotę wojskową podczas wojny.

Ostatni punkt projektu ordynacji wyborczej uważamy za *zbyteczny*, gdyż nonsensem byłoby dopuszczenie alfabetów do wyborów samorządowych.

Wobec zaakcentowania słowa „polski” w punkcie ostatnim, należy poruszyć jeszcze sprawę udziału Żydów w wyborach samorządowych, przeciwko którym ten ostatni punkt jest zwrócony. Wielokrotnie powtarzaliśmy, że jednolite traktowanie wszystkich niepolskich narodowości i solidaryzowanie ich w ten sposób pomiędzy sobą jest *bractwem politycznym*. Co do Żydów to im z pewnością ten ostatni punkt nie zaszkodzi, lecz pomoże. Czy długo jeszcze Sejm nasz będzie odrzucał jedynie racjonalną myśl o odrębnej kurji żydowskiej przy wszelkich wyborach?

Prasa lewicowa atakuje projekt ustawy samorządowej, ale tylko z powodu ordynacji wyborczej. Wogóle prasa warszawska pisze tylko o ordynacji wyborczej, a głucho milczy o treści i o kompetencjach samorządu według projektu nowej ustawy.

Jakie to smutne i jakie to zabawne zarzeki! Przypomina to tych chłopów, którzy chcą się dostać do Uniwersytetu, aby nosić białe czapki, ale nie ich nie interesują laboratorja i sale wykładowe. Jak te podkreśla niewyrobienie obywatelskie i polityczne naszego społeczeństwa i tę błagą, tę kłamliwość, która niestety jest cechą naszego życia publicznego.

Rządy polskie, zamiast rozszerzać, zwężają kompetencje samorządu, a natomiast rozszerzają ordynacje wyborcze.

Samorząd jest nie tylko szkołą, a właściwie najważniejszą zdobyczą swobód obywatelskich. Szeroki i swobodny samorząd jest daleko większą zdobyczą dla kulturalnego społeczeństwa niż wszechkompetencja parlamentarna. Prawdziwa swoboda jednostki, to właśnie swobodny samorząd!

Nasi postępowcy odwracają właśnie postępek prawdziwy, które polega na *najszerszej kompetencji samorządu, przy włożeniu odpowiedzialności na należyte jego funkcjonowanie, jedynie na wyborców świadomych i odpowiedzialnych moralnie.*

Cał.

Galwanauskas o Kłajpedzie.

Na interpelację czterech frakcji sejmowych w sprawie Kłajpedy, prezydent ministrów Litwy, Galwanauskas odpowiedział:

„Litwa nie może opierać swych pretensji do Kłajpedy na art. 99-m Traktatu Warszawskiego, gdyż traktatu tego nie podpisała. Prawa Litwy do Kłajpedy opiera się na woli narodu.

W dalszym ciągu swego przemówienia oświadczył Galwanauskas, że Polska nie ma żadnych podstaw gospodarczych dla umotywowania swoich żądań w sprawie Kłajpedy, lecz kieruje się wyłącznie polityką imperjalistyczną.

Poruszając sprawę stosunku Kłajpedy do Wilna, Galwanauskas zauważył, iż w obecnej sytuacji Wilno nie jest wcale zainteresowane losem Kłajpedy, w przyszłości jednak, gdy Wilno zostanie przyłączone do Litwy, potrzebny mu będzie port kłajpedzki.

W dalszym ciągu Galwanauskas zwalczał przypuszczenie jakoby komisja Ligi Narodów przystąpiła do badania sprawy Kłajpedy z przygotowanym uprzednio planem. Terytorjum Kłajpedy należy tylko do Litwy i jedynie Litwa może nim zarządzać, natomiast korzystać z portu, t. zn. prowadzić z nim handel, zakończył minister, mogą wszystkie państwa, a któremi Litwa znajduje się w stosunkach pokojowych.

W dyskusji, jaka się wywiązała po tem oświadczeniu Galwanauskasa, przedstawiciel chrześcijańskiej demokracji zauważył, że Polska będzie mogła korzystać z portu kłajpedzkiego na tych samych zasadach, jak i inne kraje, ale dopiero wtedy, gdy między Polską a Litwą nastaną pokojowe stosunki, czego warunkiem zasadniczym jest, zdaniem stronnictwa, zwrot Wilna Litwie. Frakcja chrześcijańsko-demokratyczna odmawia ministrowi spraw zagranicznych zaufania trwając przy swej formule, zawierającej wskazówki dla rządu w sprawie Kłajpedy; o ile rząd do formuły tej nie zastosuje się frakcja chrześcijańsko-demokratyczna zachowa w stosunku do niego swobodę działania.

Ustawa o podatku majątkowym ma szemat ulic, dzieląc je na kategorie, jak ulica główna, boczna i t. p. Czy nie jest zadaniem magistratu wil. ogłosić jaka w Wilnie ulica do której kategorii należy. Obecnie każdy właściciel domu ulicą swą do innej kategorii zalicza.

Niestety trudno jest krytykować magistrat wileński. Jego niezaradność i nieudolność powszechną budzi ku niemu litość. Filantropijny stosunek większości Wileńzan do nieszczęśliwej tej instytucji pozwala co najwyżej śpiewać o niej:

Leży kurek koło drogi
Niema ręki ani nogi
pię mu się chce.

Wiadomości ajencyjne.

— Dnia 20 b. m. przybywa do Warszawy p. Zbyszko Poznań dyrektor międzynarodowego Biura Prasy przy Lidze Narodów p. Thomas Albert.

— Sejm kowieński przyjął w drugim czytaniu konwencję sądową między Litwą a Łotwą i Estonją i układ konsularny pomiędzy Litwą a Estonją.

— Jak donosi „Tribune de Geneve” wykryty tu został spisek przeciwko Polonowi i Conrademu zabójcom Woroskiego.

— Na wczorajszym posiedzeniu Senatu czeskiego wiceprzewodniczący wygłosił przemówienie, ku caci prezydenta Wilsona. Senatorowie wysłuchali przemówienia stojąc, jedynie niemiecka partja niemiecka nie wstała z miejsca.

Jerzy Moszyński.

Z dziejów myśli politycznej w Polsce.

W dniu 24 stycznia b. r. zmarł w 78-m roku życia jeden z wybitnych i świetnych pisarzy naszych politycznych hr. Jerzy Moszyński człowiek z duszą gorącą, całą jej potęgą do ojczyzny przywiązany, o jej wielkiem poświęceniu przeświadczony, w każdym uczuciu i przekonaniu swoim namiętny, aż do zapamiętałości, bojownik idei, którą nad życie umiował, nieustraszonej i nieustraszonej — pomimo to, pewny jestem, ogromnej większej społeczności naszego nieznany — nawet z imienia.

Dla czego? Bo monoideistą będąc w najściślejszym tego słowa znaczeniu, człowiekiem jednej idei, umiał nią tak szczerze całą swoją istotność duchową zapętać, że dla mózgu jego przed wszystkim na świecie co wyraźnego znamienna idei tej nie miało. A była ona biegunowo przeciwna namiętnemu instyktowi narodu polskiego, co więcej przeciwną była naturze tego, który ją głosił, służąc jej musiał Moszyński gwałt zadać sobie, zagłuszać musiał protest serca, zdeptać uczucie przyrodzone człowiekowi. Pierwszym instyktem każdego

narodu, który utracił niepodległość — powiedział gdzieś St. Tarnowski — jest niepodległość tę wywalczyć, — albo zginać. Moszyński zaś nie zawahał się wystąpić w r. 1880 z twierdzeniem, że naród polski, aby żyć życiem prawdziwym, silnym, bogatym w owoce płodnej pracy, powinien z pamięci i serca wymazać samą myśl o niepodległości, nie dlatego, że wszelki ruch zbrojny w warunkach ówczesnych nie mógł liczyć na powodzenie, ale w imię poświęcenia, które Opatrzność po uracie niezależnego bytu państwowego na Polskę włożyła. Niedawno wobec tego, że Moszyńskiego *tacito omnium consensus* skazano na śmierć przez milczenie, o żadnym z licznych pism jego nigdy, w żadnym organie prasy naszej wzmianki nie zrobiono. Byłem pierwszym i zdaje mi się i jedynym w Polsce człowiekiem, który tego skazanego na ostracyzm Polaka zaliczył w rozprawie o religijno politycznych ideałach społeczeństwa polskiego (1895) do myślicieli i pisarzy, przynależących chlubie imieniu naszemu.

Myśl jednakże Moszyńskiego odkryciem jego nie była. Jednostronnie i z energją doprowadzał on do końca to, co się już sarysowywało u Towiańskiego naucającego, że wobec strasliwej kary zesłanej przez Bogą na Polskę za jej grze-

chy, pierwszym obowiązkiem upadłego narodu, pierwszą oznaką pokuty i żalu za grzechy powinien być chrześcijański stosunek do narodu — nadzieja tej kary. Ze wspomnień Karola Baykowskiego wiemy, jak wstrząsając nauka ta działa na ludzi z sumieniem subtelnie, niezdołnych godzić patriotyzmu z polityką spisków i bezwzględnością spiskowców. Do takich należał Baykowski; zadreptał się on swoim rozdwojeniem wewnętrznym, aż dopiero Towiański przywrócił mu spokój, dopiero wtedy, dzięki obcowaniu z mistrzem, przykazanie Chrystusowe: *Kochaj Boga nad wszystko, a bliźniego jak siebie samego* przestoiło się z abstrakcyjnego i e. u. w uczucie najrealniejsze, bo siebie kochałem tylko miłością zbawienia i tego zbawienia dla wszystkich bez wyjątku bliźnich moich pragnąłem. Kochałem nieprzyjaciół narodu mego bo w tej miłości mojej było gorące pragnienie poświęcenia całego siebie, aby wszyscy nieprzyjacieli moji i ojczyzny mojej stali się nam, Polakom, w tem uczuciu, które mnie przenika, braćmi i przyjaciółmi w Chrystusie... I czy nie kierował się przedtem jeszcze myślą pokrewną Kraśiński, posyłając Irydona do ziemi mogił i krzyżów? Ale stąd, że

od prac konspiracyjnych należało zawrócić do pracy moralnej, oświeconej wielkim ideałem chrześcijańskim i że ze stanowiska ideału tego należało patrzeć nawet na nieprzyjaciół i przesładowców narodu, nie wypływało jeszcze, że naród powinien się zrzec nadziei niepodległości. Później w czasach bliższych nie wyrzekali się jej również historycy i politycy t. z. szkoły krakowskiej, gdy pod obuchem strasliwej kłękki 63 roku występowali z hasłem lojalizmu w stosunku do Austrii i jej monarchy, który wówczas w najcięższej dla narodu chwili obdarzał Galicję instytucjami autonomicznymi. Czyż nie było to ich obowiązkiem z autonomji tej skorzystać i biorąc czynny udział w życiu państwowem monarchji Habsburgów, tą drogą wyrabiać w sobie ów zmysł polityczny, państwowy, którego brak był przyczyną główną upadku Polski. I nie to jedno tylko. Czy nadzieja, że w dalszej jakiejś przyszłości, w razie zawieruchy Europejskiej Austrija, na żywiole polskim oparta, podniesie standard sprawy naszej — nie miała podstawy realnej? — i czy wolno było ją tłumić w sobie i stawiając Austrię na równi z innymi mocarstwami saborcemi, przeciwko niej śpiewać? Stanisław Tarnowski szedł jesz-

TEATR WIELKI.

"Taniec szczęścia". Operetka w 3 ch aktach
Roberta Stolza.

Zupełnie dotąd tutaj nieznaną operetką wiedeńskich specjalistów nie zrobiła — zdaje się — zawodu i powinna wytrzymać dość pokazną ilość przedstawień, o ile się daje przewidzieć na podstawie powodzenia premiery. Libretto dość interesujące już tem samem, że prawie do końca niewiadomo: kto będzie „jej” małżonkiem szczęśliwym. Akcja dość konsekwentnie i — jak na operetkę — niezbyt nieprawdopodobnie przeprowadzona; nie brak zabawnych sytuacji i różnych dowcipów aktualnych. Wszystko to się złożyło na to, że publiczność dużo miała sposobności do wesołego śmiechu. A czegoż więcej można od operetki wymagać? Okraszone to wdzięczną muzyką, mało oryginalną, wszakże mile wpadającą w ucho. Nektóre kawałki w takcie dwuwiertciowym nawet bardzo dobre, że tylko wspomnę nader charakterystyczny „nigger dance” w akcie drugim, wybornie tańczony i bisowany. Gorzej jest z motywami walcowymi, co nawet jest zadziwiające u kompozytora wiedeńskiego, a więc z ojczyzny walca; tak są szablonowe. Nawet główny, kilkakrotnie się powtarzający, walc jest tak podobny do motywu z operetki „Czar walca” Oskara Straussa, że można go uważać jako warjant tej melodii.

Opracowanie kompozycji i orkiestracja wykazuje rękę wprawą, a nawet można było zauważyć kilka pomysłów ujętych efektów instrumentacyjnych, bardzo charakterystycznych.

Z przyjemnością można było widzieć, że premiera była bardzo starannie przygotowana i szła dość składnie. Nie wszędzie jeszcze było uchwycone należyte tempo i w akcji zdarzały się pauzy; wszakże były to małe i rzadkie niedokładności, z powodów technicznych nieuniknione (w czasie premiery) w naszym teatrze, które się niebawem dadzą usunąć. Do nich zaliczamy i nadmierne długie międzyakty, ogromnie opóźniające zakończenie przedstawienia. Czy nie dałoby się temu jakoś skutecznie zaradzić?

Wszystkie wybitniejsze siły zespołu operetkowego wystąpiły w stosownych sobie rolach i grały je prawie bez zarzutu, to też często obdarzano artystów oklaskami. Zdecydowanie ulubiona przez publiczność p. M. Grabowska wykazuje stałe postępy w śpiewie, a grą wesołą i ożywioną zdobywa coraz większe powodzenie. Już nieraz widzieliśmy p. Józefowiczową grającą z powodzeniem rolę podobnego typu i nie nowego powiedzieć nie możemy tym razem; była zupełnie dobrą i na swem miejscu. Duża i odpowiedzialna rola fabrykanta Melonkiewicza nie mogła mieć lepszej obsady, jak w wykonaniu p. Dowmuntsa, zawsze niezrównanego w swym rodzaju. Żoną Melonkiewicza była p. Dowmuntowa, trafnie oddając swą rolę. Bardzo dobrym był p. Józefowicz, jako fryzjer, niespodziewanie udający hrabiego, oraz chwalebnie wykonął swą partję wokalną. Wybornym

był p. Detkowski w roli portjera teatralnego, będąc zabawnym i nie szarżując tej postaci.

W rolach mniejszych wystąpili pp. Perłńska, Muszyńska, Kozłowski, Pyzałski, Słwini i Jejde, z powodzeniem dopełniając zespół. Byłoby — może — efektywniej zewnętrznie, gdyby pp. Jejde i Słwini zamienili między sobą role.

Bardzo zręcznie i elegancko tańczony „shimmy” przez pp. Aleksandrowiczównę i baletmistrza R. Morawskiego był mocno oklaskiwany i na usilne żądanie powtórzony.

Kosztowne i przeważnie bardzo efektowne toalety artystek, ładne urządzenie sceny, pod kierownictwem dekoratora p. Karnieja, oraz dość sprawne poruszanie się chórow, bardzo się przyczyniało do spotęgowania stanowczego powodzenia nowej operetki.

Jak zwykle, kierownictwo muzyczne spoczywało w rękach p. Wilińskiego, a p. Józefowicz miał reżyserję. Liczne i skomplikowane ewolucje taneczne wystudjowała p. Lużyńska, wykazując pomysłowość w układzie figur.

Michał Józefowicz.

Konferencja Bałtycka.

WARSZAWA, 18. II. (PAT.) W drugim, ostatnim dniu obrad konferencji komisje prowadziły w dalszym ciągu prace. Od 9-tej rano obradowała kom. redakcyjna, o 10 zebrała się kom. polityczna pod przewodnictwem hr. Zamoyskiego, o 12-tej rozpoczęła obrady prawno-ekonomiczne pod przewodnictwem Strasburgera; o godz. 12 Zamoyski podejmował Ministrów, towarzyszących urzędników i posłów. W śniadaniu brali udział: Grabski, Dąbski, Dmowski, Seyda, Bertoni, oraz posłowie w Helsingforsie, Rewlu i Rydze.

O g. 3 m. 30 zebrała się ponownie kom. redakcyjna, która ustalała ostateczny tekst powziętych rezolucji; o g. 4 i pół kom. prawno-ekonomiczna, poczem jeszcze raz zebrała się kom. polityczna. O godz. 7-ej i pół odbyło się plenarne posiedzenie komisji, na którym sekretarz Delegacji Polskiej — Romer odczytał protokół zamknięcia Konferencji. Ostateczne wyniki Konferencji będą podane w urzędowym komunikacie.

Obrady zamknął min. Zamoyski, dziękując przybyłym za współdziałanie, poczem zamknięto obrady. Wówczas głos zabrał Sehja, który gorąco podziękował Zamoyskiemu za wytrwale kierowane obradami. Sehja podkreślił, że dzień dzisiejszy był dniem pracy, zasnął, że obrady cechowała atmosfera szczerzej życzliwości. Konferencja, jako perjodyczny zjazd, nie miała na porządku dziennym nowych spornych zagadnień politycznych, zrobiła jednak stanowczy krok na drodze współpracy. Na zakończenie Sehja wyraził podziękowanie Zamoyskiemu, podkreślił dobrą wolę w prowadzeniu obrad, podniósł gościnność w Polsce i zakończył swe przemówienie słowami „do widzenia”.

O g. 20-tej Szeffowie poselstw, biorących udział podejmowali obiadem ucześników, pozatem byli obecni pp. Grabski, Szeff Sztaba Stanisław Haller, Baliński, Jabłoński.

O g. 23 min. 20 odjechali do Rygi Ministrowie Ackel i Sehja.

łości gromić wszystko złe, jakie w nas jest, a krzepić i hartować, rozjaśniać i rozpłomić, co dobre, to dodawać odwagi, wiary, miłości, roztropności, to być głosem męskim, gdy się w męstwie chwycią, być stróżem w naszym rozstroju, być jak miedziany wąż na puszczy, na którego omdlejącej schorzały Izrael obracał oczy, a z którego zerpał nadzieję życia i siłę życia.

Ale czemuż był w myśli Tarnowskiego ów wąż miedziany ze Starego Testamentu, jeśli nie symbolem zmartwychwstałej ojczyzny? Ani Tarnowski i jego przyjaciele, ani nawet pisarz przeciwnego im kierunku, Aleksander Świętochowski, który w książce zbiorowej bohaterowi wałk niepodległościowych Zygmuntowi Miłkowskiemu (T. T. Jeź) poświęconej, dowodził, że niepodległość nie jest warunkiem niezbędnym szczęścia narodu — żaden z nich nie mógł przypuścić, że się znajdzie ktoś, kto *wshasania*, dyktowane przez realizm polityczny, przemienił w *pryhasania* religijne.

M. Edschoewski.

Dom Bankowy T. BUNIMOWICZ

BANK DEWIZOWY

przyjmuje zapisy i wpłaty na

Akcje Banku Polskiego

przyjmuje na oprocentowanie

Dolary i Ruble złote

(wpłaty w tychże walutach)

Kupuje i sprzedaje Listy Zastawne Wileńsk. Banku Ziemińskiego i Wileńsk. Miejsk. Towarz. Kredytowego wykonuje polecenia kupna—sprzedaży Walorów na Giełdzie Warszawskiej. Załatwia wszelkie czynności bankowe.

KRONIKA

WTORBK
19 Dnia
Leona B.
Jutro
Maksymiana

Ws. g. 6 m. 53 R. g. 74 m. 47

WILEŃSKA.

(1) Choroby zakaźne w Wilnie. W ubiegłym tygodniu zachorowało na tyfus brzuszny 2, płamisty 6, płoćnicę 5, błonicę 2 i różę 1 osoba.

(2) Posiedzenie Komisji Finansowej. Dzień w dn. 19 lutego, odbędzie się posiedzenie Miejskiej Komisji Finansowej. Na porządku dziennym: 1) projekt przepisów o opłatach od napisów i reklam; 2) projekt podatków od samochodów i rowerów; 3) taryfa opłat za elektryczność i 4) taryfa opłat za wodę.

(3) Ze Zw. pracowników miejskich. Oddział Wileński Związku pracowników miejskich, liczący obecnie, 500 członków, uchwalił wstąpić do Komitetu Społecznego do walki z drożyzną i spekulacją, jako członek tej organizacji.

(4) Nowa taksa drożkarska. Na mocy uchwały Magistratu, zatwierdzonej przez Delegata Rządu, od dnia 18 lutego w obrębie m. Wilna obowiązują następująca taksa drożkarska:

Za jazdę w rejonie sięgającym punktów: na Antokol do mostu u rzecze Wilejce, na ulicę Kalwaryjską do Lwowskiej, na Piłomont na Drasznickiej, na Wilkomierską do Zwierzynieckiej, na Łukiszki do rzeki Wilji, na Zakretową do ementarza luterńskiego, na Pohulanke, Kijowską i Ponarską do ul. Piłsudskiego, na Stefańską do rynku, na Ostrobramską do mostu Kolejowego, na Rosę do mostu Kamiennego, na ul. Subocz do kościoła Misjonarzy, na Popławską do Kopanicy i na Zarzeczną do rynku po 1.100.000 mk. za kurs jazdy dziennej i 1.600.000 mk. za jazdę nocną, licząc od godz. 9 wieczór do 7 rano.

Za jazdę z bagażem nie wleceją puda lub bez takowego z rejonu wyżej określonego do dworca Kolejowego 1.500 tys. mk. we dnie i 2.200 tys. w porze nocnej. Za przejazd z dworca Kolejowego do centralnej części miasta 2.200 tys. we dnie i 2.800 tys. w porze nocnej.

Za wynajęcie dorożki na czas nieokreślony: za godzinę jazdy w dzień 4.400 tys., i nocą 6.700 tys., za pół godziny we dnie 2.800 tys. i w nocy 3.900 tys. i za kwadrans 1.400 tys. we dnie i 1900 tys. w nocy.

Za jazdę do Werek 11 milionów, do Pośpieszki 4 mil., ementarza wojskowego na Antokolu 2500 tys., ementarza żydowskiego 2500 tys., rz. żnił miejskiej i towarowej stacji 2500 tys., koszar Szepetyckiego 2500 tys., Zakretu 2200 tys., Zwierzynca 2200 tys., ementarza na ul. Rossa 1600 tys., na Sołtaniszkach 2500 tys., do Saskaiej Kępy na Zarzeczną 2200 tys., do rogatki Kalwaryjskiej 2500 tys.

(5) Wydatki Sejmiku Oszmiańskiego w zakresie rolnictwa i weterynarii. Sejmik powiatu Oszmiańskiego utzymuje 2 lekarzy weterynarii w Oszmie i Holszanach. Pomimo trudności finansowych, Sejmik uchwalił, że względu na skuteczną dotychczas akcję walki z epidemiami i ze względu na zainteresowanie się i na sympatję jaką obdarza ludność miejscową tą akcją, nie tylko nie zwęźać działalności w tym zakresie, lecz rozszerzyć ją, budując w Oszmie leonizację dla zwierząt. W celu okazania ludności pomocy w jej dążeniu do podniesienia kultury rolnej i zaopatrzenia jej w zdrowe nasiona (szczególniej roślin pastewnych i użytkowanych na nawóz zielony) oraz w nawozy sztuczne, a także w celu propagandy racjonalnych metod uprawy roślin, Sejmik postanowił przeprowadzić w r. b. odpowiadając akcję, asygnując na ten cel 10 tys. franków złotych. Ważniejsze posyły wynoszą zakup nasion 5 tys. fr., punkta wypokyczenia narzędzi rolni-

czych 1 tys. fr., organizacja doświadczeln i pokazów 300 fr., szkółka drzew owocowych 300 fr., gniazda zarodowe trzody chlewnej 500 fr., zapomogi dla zw. kótek rolniczych 2 tys. i dla stacji doświadczalnej w Bieniakonich 100 fr.

(6) Samorządy gminne w pow. Wileńskim. Gminy wiejskie i miejskie pow. Wileńskiego wydatkowały w roku ubiegłym 10 i pół miliardów mk. Największą uwaga została zwrócona na oświatę i szkolnictwo. Wtedy, gdy z powodu kryzysu finansowego wszelkie inne wydatki musiały uległy redukcji pozycji budżetu, dotyczące się szkolnictwa zostały całkowicie wykonane. Nawet w listopadzie i grudniu, kiedy pracownikom gminnym biedniejszych gmin nie mogły być z powodu braku funduszy wypłacone pobory, wszelkie świadczenia na rzecz szkolnictwa były w dalszym ciągu wykonane. Poza szkołami powszechnymi Wydział powiatowy otacza swą opieką akcję oświaty pozaszkolnej. Powiat posiada 5 domów ludowych i 3 towarzystwa kulturalno-oświatowe. Kursa dla dorosłych odbyły się w roku ub. w 10 gminach.

(7) Fundacja Rockefellera dla wydz. lekarskiego U. S. B. Do Wilna przyjechał z Paryża przedstawiciel fundacji Rockefellera p. H. O. Eversole w celu przekonania się o potrzebach Wydziału lekarskiego U. S. B. Jak wiadomo fundacja ta zajęła się już potrzebami wydziałów lekarskich w Warszawie, Krakowie i Lwowie. Teraz idzie kolej na Wilno. Jest nadzieja, że potrzebujący rozwoju, tak konieczny dla naszych Kresów Wschodnich, a obecnie tak mocno ograniczony w budżetowych swoich potrzebach, Wileński fakultet lekarski będzie mógł otrzymać zasiłki dla celów naukowych. Wczoraj wieczorem profesorowie Wydziału lekarskiego z J. M. rektorem Parczewskim i dziekanem Ostrowskim na czele przyjmowali skromną wieczerzą miłego gościa w celu bliższego omówienia stosunków wileńskich.

(8) Wil. Pryw. Bank Handlowy. Dowiadujemy się, że Wileński Prywatny Bank Handlowy otrzymał od Ministerstwa Skarbu zezwolenie na prowadzenie rachunków i przyjmowanie wkładów w walutach zagranicznych, oprocentowanie tychże, wypłaty z tych rachunków oraz zwrot wkładów w efektywnych walutach zagranicznych, tudzież udzielanie osobom fizycznym i prawnym, mającym miejsce zamieszkania względnie siedzibę w kraju — kredytów w walutach zagranicznych z zastrzeżeniem zwrotu w efektywnych walutach.

Przepisy dotyczące waga. Jadalnych. Nowe przepisy, dotyczące wstępu do wagonów jadalnych przy połączkach połączonych oplewają jak następują:

Wstęp dozwolony jest najwcześniej 20 minut po odejściu ze stacji początkowej. Podróżni przed wstępem do wagonu jadalnego muszą się zaopatrzyć w osobne karty wstępu, które wydaje personel obsługujący. Każdy podróżny 3-ej klasy, zatrzymujący się po czasie obiadu i wieczery w wagonie jadalnym, uważany będzie jako podróżny używający bezprawnie 2 klasy. W połączkach jadalnych paląc nie wolno; przyprowadzenie z sobą psów i przynoszenie pakunków podróżnych jest wzbronione.

Hejny dar. Głębi stan finansowy Pogotowia Ratunkowego, znalazł oddźwięk wśród funkcjonarjuszów Policji Państwowej. Dochód casy z balu P. p. przedowników Pol. Państw. w dniu 11-24 r. w wysokości 793.500.000 mk. p. został przez Komitet balu złożony w Sekcji Zdrowia Magistratu na rzecz Pogotowia. Zarząd Pogotowia Ratunkowego składa niniejszem serdeczne podziękowanie za ten czyn obywatelski, godny naśladowania.

Zniżka biletów teatralnych. Dyrekcja Teatru komunikuje iż z powodu stabilizacji waluty, ceny biletów, jak również kontramarkarni z dn. 18 b. m. w obu teatrach zostały niższe.

Wybory do Zarządu Kasz Gborych m. Wilna, odroczone z polecenia Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie, były wyznaczone w porozumieniu z takowym na 25 b. lutego, — o czym zawiadomiono pp. wyborców.

Obecnie Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej usunęło zaakceptowany przez Urząd Okręgowy 2 tygodniowy okres przedłużony postępowania wyborczego aa niewystarczający ze względu na zmiany w listach kandydatów i polecił Komisarzowi Kasz. postępowanie wyborcze do Zarządu przeprowadzić na nowo.

Wobec powyższego, zgodnie z obowiązującym, w tym przedmiocie przepisami, postępowanie wyborcze zostaje wznowione, termin składania list

Spróbujcie nowej wymienionej

herbaty r. 103-

Fels Tea Co Warszawa

rze dalej. Zastanawiając się nad tem, że silniejsze od nas wypadki zepchnęły nas, nie pytając o zdanie nasze i wolę, na drogę współpracy z państwem Austriackim i wiernego i ucoziwego w niem obywatelstwa i że pomimo to Polska nie zmalała moralnie i część jej nie doznawała njmy lub wstydu”, uznawał możliwość stosowania tejszy zasady względem obu innych mocarstw: „co tu — pisał — nie sponiewierało polskiego honoru, polskiego dobra nie zmarnowało, tylko owszem przysporzyło, to gdzieindziej w stosunkach zmienionych byłoby tak samo godziwym i ucoziwym, jak jest tu”. Ale było to ze strony Tarnowskiego bolesnem ustępstwem, wymuszonym przez politycznie beznadziejny stan sprawy naszej w chwili, gdy owe słowa pisał. W zasadzie nie schodził on z trydionowego stanowiska wyteżonej pracy nad odredzeniem narodu; stał przy tem niezachwianie, to było główne, wszystko inne, wszelkie kompromisy i ustępstwa polityczne mogły mieć tylko znaczenie chwilowe, nie dotyczyły przyszłości: „Przeznaczenie Krasieńskiego w Polsce dalszej i przyszej — pisał on w zakończeniu swej pięknej o nim książki — to na dnie otchłani pokazywał nam znak i szlak wybawienia, to w imię mi-

kandydatów wyznaczony do dnia 4 marca włącznie, wybory zaś Zarządu odbędą się na posiedzeniu Rady w dniu 19 marca o godz. 8 wieczorem w sali obrad Rady Miejskiej.

KRONIKA TOWARZYSKA

Bal na rzecz Ochrony Tew, Pań Mirosława pod wezwaniem św. Wincentego a Paulo. Do grona pp. gospodyni i gospodarzy balu na cel powyższy należeli też Amelja Żabuńska oraz p. generał Rummel z małżonką, których nazwiska zostały w podanej przez nas liście opuszczone.

TEATR I MUZYKA

Teatr Polski. Dziś i jutro (po raz ostatni) „Cyd” Cornelle'a, z odwołaniem roli infantki Ireny Soliśkiej. W czwartek wchodzi na repertuar Teatru polskiego wesoła współczesna komedia Nicodemusa „Nauczycielka” z Ireną Soliśką w roli tytułowej.

W przygotowaniu „Wachlarz Lady Windermera” Oskara Wilde'a. Będzie to ostatnie sztuka z Ireną Soliśką.

2 operetki. Operetka „Taniec szeregów” Stolica grama będzie do czarunku włącznie.

W przygotowaniu „Niesiła młot djabli wozem” Reliwoina.

O opery. W piątek premiera słobnej opery Offenbacha „Opowieści Hoffmana”. Dyrekcja i reżyserja przystąpiły z wielkim pjetysmem do wystawienia tej opery. Inscenizuje ją profesor Pronasko.

Występy J. Dygasa. Dnia 1 marca znakomity tenor Opery warszawskiej Ignacy Dygas wystąpi w Wilnie w operze „Żydówka”.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Zabity przez pociąg. Na salaku Błiniakontejazny został zabity przez pociąg osobowy szesnastolatka Ignacy Koszowski.

Samobójstwo. Dnia 17-tego b. m. niesiany osobnik rzucił się z mostu Zielonego do rzeki Wilji, gdzie zaraz trafił pod łódź. Ciało samobójcy nie wydebyto i nazwiska nie ustalono.

Pożar. Dnia 18-tego b. m. w nowobudującym się budynku fabryki tytoniu braci Balbaryskich (Makowa 12) z niewyjaśnionej przyczyny powstał pożar. Przybyła straż ogniowa w przeciągu 2-eh godzin ogień stłumiła. Straty narazie nie są obliczone.

Napał. Dnia 18 o godz. 9 został dokonany napał bandycki w celu rabunkowym na Ewę Białowiczową (Wielka 27). Podczas napału Białowiczowa została ciężko raniona uderzeniem jakiegoś tegoż narzędzia w głowę. Ranną w stanie ciężkim odwieziono do Szpitala św. Jakóba. Jeden z bandytów Witold Szynkiewicz został ujęty w sąsiednim mieszkaniu, gdzie starał się schować pod łózką. Wczoraj zatrzymano drugiego sprawcę napału Funderoko, i zedł zaś bandyta zbiegł.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

Kurs waloryzacyjny franka złotego na d. 19 i 20 b. m. 1,800,000 mk.

Wydów z Polski do Łotwy. Spółka „Baltije” w Rydze otrzymała sezwolenie od Urzędu Przywozu i Wywozu na wywóz 1.500 tonn jęczmienia siewnego, 500 tonn owsa siewnego, 60 tonn koniuczyny średniej, oraz 60 tonn siemienia lniałego suszonego, w ramach istniejącego kontyngentu.

Minister Sikorski.

Władomość o mianowaniu generała dywizji Władysława Sikorskiego ministrem spraw wojskowych jest podwójnie szczęśliwa. Raz że mianowany został minister Sikorski po-drugie że ustąpił minister Sosnkowski. Z nazwiskiem bowiem tego drugiego ministra łączy się doktryna o pokojowym typie oficera, która pracę nad stabilizacją i awansami oficerów na najsupełniej fałszywe wprowadziła tory.

Minister Sikorski jest esłowikiem szynu. Krótko kierował nawa naszego państwa, ale czas ten zaliczyć należy do najbardziej owocnych okresów w pracy gabinetu ministerjalnego. Związczca zasługuje na podkreślenie to, że minister Sikorski pierwszy miał odwagę wyrażnie się przeciwstawić przerosłowi kompetencji parlamentu. Jeżeli musiał w celu utrzymania swego gabinetu wchodzić w pewne kompromisy z grupami parlamentarnymi należy to przypisać nieszczęśliwemu naszemu ustrojowi.

Minister Sikorski jest autorem kilku prac z zakresu wojskowości. Jedną z nich p. t. „Polesie, jako teren strategiczny” przedstawia dla nas wartość specjalną. Gen. Sikorski porzuca tam myśli o austriackiej metodzie obronnej a powraca do dawnych przedrozbiorowych tez polskich o prowadzeniu wojny z Rosją na granicznym naszym terenie. Każdy obywatel naszego kraju rozumie jak ważną jest dla nas taka zmiana intencji strategicznej w dowództwie naczelnym.

WARSZAWA. 17.II. (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej wystosował do p. Prezesa Rady Ministrów pismo następujące: „Do Pana Władysława Grabskiego, Prezesa Rady Ministrów w Warszawie. Przychylając się do wniosku Pańskiego, zwalniam gen. dywizji Kazimierza Sosnkowskiego z urzędu ministra spraw wojskowych i równocześnie mianuję inspektora piechoty generała dywizji Władysława Sikorskiego ministrem spraw wojskowych. Warszawa, 17 lutego 1924 r. Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski. Prezes ministrów Władysław Grabski.

TELEGRAMY.

Referendum w Bawarii.

WIEDEŃ. 18. (PAT). „Morgen” donosi z Monachjum, że wczoraj w Bawarii odbywało się referendum ludowe w sprawach: 1) rozwiązania sejmu i 2) zmiany konstytucji. Dziennik sądzi, że oba te wnioski uzyskały większość.

Powrót do 48 godz. dnia pracy.

BERN. SZWAJCARSKI. 18. II. (PAT). W wyniku referendum ludowego uchwalono znieść 488000 głosów przeciwko 316000 wprowadzony prowizorycznie półtora roku temu, na czas trwania kryzysu gospodarczego 55 cio godzinny tydzień pracy i przywrócić 48 godzinny.

Dość dużo.

BERLIN. 18. II. (PAT). Według wykazu Banku Rzeszy obieg banknotów wzrósł o 36,8 tryljona marek i wynosi 520,5 tryljosa marek.

Aresztowanie Hitlerowca.

WIEDEŃ, 18. II. (PAT). Dzienniki donoszą, że dziś w nocy został aresztowany w Wiedniu por. Armii Bawarskiej —Grossbach, organizator znanej brygady Grossbacha, która brała udział w zamachu Hitlera. Grossbach przyjechał do Wiednia, mając fałszywy paszport.

Kahr złożył urząd.

BERLIN. 18. II. (PAT). Według doniesienia z Monachjum, Kahr złożył swój urząd Generalnego Komisarza Rzeszy, zatrzymując stanowisko Rządowego Komisarza dla Górnej Bawarii. Generał von Lossow złożył swoją dymisję, wobec czego jego następcą został mianowany von Kressenstein. Pełnomocnictwa, związane ze stanem wyjątkowym przechodzą na Kwilinga. Co do zalesienia stanu wyjątkowego, decyzja dotychczas jeszcze nie zapadła.

W komisji budżetowej.

WARSZAWA. 18.II. (Pat). Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała w dalszym ciągu budżet Ministerstwa Pracy i opieki społecznej. Jeden z pierwszych wydatków—Zarząd Centralny—na wniosek referenta zmniejszono z 350 000 złotych polskich na 330.000 zł. pol. Suma ta ma ulec jeszcze zmniejszeniu o 5 etatów, wynikających z mylnego ułożenia etatów niektórych agend Ministerstwa Zdrowia. Sprawa ta będzie załatwiona przez dodatkowy budżet po rozpatrzeniu budżetu likwidującego się Ministerstwa Zdrowia.

Dyskusję nad § 12, dotyczącym opieki nad młodzieżą i dziećmi odłożono do czasu sformułowania wniosku referenta, sięgającego do podniesienia pozycji tego §-u. W § 13, dotyczącym opieki nad niezdolnymi do pracy, powiększono sumę preliminowaną na 48.000 zł. pol. W § 15-ym, preliminującym wydatki na utrzymanie zakładów leczniczych dla inwalidów—zmniejszono pozycję przyznającą zwiększenia na 78.000 zł. pol. na skutek porozumienia się w tej sprawie z Departamentem Sanitarnym Min. Spraw Wojsk.

Robotnicy Mac Donalda strajkują.

LONDYN, 18.II. (PAT) Komitet Strajkowy ogłosił odezwę, w której wyraża zadowolenie z powodu wykonania przez robotników we wszystkich portach nakazu przystąpienia do strajku. Robotnicy dokowują, którzy pilnują zapasów towarów, pozostają, na swych stanowiskach do czasu powrotu do pracy strajkujących. W Plimouth leży 2.000 worków pocztowych z Nowego Yorku.

Pożegnanie.

WARSZAWA, 18.II. (PAT) Ministerstwo Spraw Zagranicznych Estonji i Łotwy Aekel i Sehja nadesiali z Turmont na ręce P. Ministra Spraw Zagranicznych Zamoyskiego depezę nastp. treści: „Opuszczając niemieckie śpięszmy złożył podziękowanie za przyjęcie, świetną gościnność, której doznałszy w stolicy Pańskiej Ojczyzny. Zachowamy jaknajlepiej wspomnienie z pobytu i z doskonałej współpracy z Wszą Ekselencją”.

OFIARY.

Na Bratnią Pomoc gimnazjum im. Mickiewicza. Bezmieennie—od nauczyciela — 6.000.000. —

WILEŃSKA GIEŁDA

Urzędowa 18 lutego b. r. Tabela kursów: Rąble złote 5125000, srebrne 325000, L. z. Wileń. Banku Ziem. 60000000

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 18 lutego b.r. Tabela kursów: Dolary 9350000-9300000, Londyn 4020000-4025000, Paryż 405000-403150, Frank szwajc. 1625000-1613200, Frank złoty 1793000

Redaktor

Stanisław Machewicz

6 WIEDEŃSKI JARMARK MIĘDZYNARODOWY 9-15 marca 1924 r. najlepsza okazja zakupu DLA WSZYSTKICH BRANŻ bardzo bogaty wybór! Wielkie powodzenie wiedeńskich targów jesiennych 1923 r. 100.000 nabywców w liczbie tych 25.000 cudzoziemców 72 państw całego świata robiło duże obstalunki. Informacje udziela: WIENER MESSE, WIEN VII. Jak również honorowe przedstawicielstwo w Białymstoku: Akc. Tow. dla Międzynarodowego Transportu, Schenker I.C., Kilińskiego 19.

Biuro Buchalt-ryjne „AKTIV” Wilno, ul. Dąbrowskiego Nr. 8. Prowadzi rachunkowość przedsiębiorstw handlowych, zestawia bilanse, sporządza sprawozdania obliczenia dla podatków, sprawdza i wprowadza rachunkowość, załatwia korespondencję handlową. Wykonuje na miejscu w biurze i u klientów.

Pracownia luster, szlifiernia szkła WIELKA 35 na 2-gim piętrze przyjmuje wszelkie obstalunki na instra i szlifowane szkło do różnych mebli; przyjmuje do naprawy stare plamiste lustra

Sprzed. się plac 526 kw. sąsiad wraz z budynkami. Ogłądać na Sołtaniskich Żubrowa 4. Pertraktować od g. 5 w. ul. 3-go Maja 13 m. 6.

Zarząd Spółki Akcyjnej „Nowo-Werkowska Fabryka Papieru” zawiadamia niniejszym akcjonariuszy, iż w dniu 12 marca o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu przy ul. Wileńskiej 7, Walne zgromadzenie o następującym porządku dziennym: 1) Sprawozdanie Zarządu o nabytku przez Spółkę Nowo-Werkowskiej fabryki papieru 2) Referat zarządu o najbliższych zadaniach Spółki 3) Wybory nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej 4) Wolne wnioski.

AGENTÓW branży techniczno-metalowej dobrze ustosunkowanych, poszukuje poważnie TOW. AKCYJNE. Oferty z referencjami i życiorysem nadsyłać do: „Reklamy Polskiej”, Warszawa, Jasna 10, pod „Zdolność”.

Osoby, które wiedzą, gdzie przebywa Paulina Rudzka, córka Jana, która w r. 1918 została ewakuowana z litewską drukarnią z Woroneża do Dynaburga, a stamtąd do Wilna, są uprzejmie proszone o podanie bliższych szczegółów o miejscu jej zamieszkania, Riga, Letland, Blaumana iela 16/18 (gr. Newastr.) Waschanstalt M. Janson.

Dystynkcję na balu zaznacza się przez użycie wytwornych perfum i kosmetyków. Polesam znane i w całej Polsce są prowadzone marki jak: „Halka”, „Róża Polska”, „Chyprze Zak”, „Przemysławka” Henryk Zak—Fabryka perfum w Poznaniu.

D-r med. Czesław Czarnowski chor. uszu, gardła i nosa ordyn. wtorek, czwartek i sobota od 6-7 godz. w Ul. Subocz d. 6a m. 6.

Akuszorka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Poszukuję posady ogrodnika Żonaty bez dzieci. długoletnia praktyka. Posiada świadectwa. Wilno ul. Wileńska 37 m. 52 Rut.

Leśniczy fachowy, z wieloletnią praktyką, mający poważne referencje i poręczenia, pragnie zmienić posadę z państwowej na prywatną od dnia 1 kwietnia r. b. Leśnictwo Kobylnik Święciański, Leśniczemu poczta w miejscu

Profesor D-r Z. Sowiński Dyrektor kliniki chorób skórnych i weneryczn. Uniwersytetu St. Batorskiego powróć i ordysuje: poniedział., środa i piątek od 5-6 p.p. Teatralna 4 m 9.

Jest do wynajęcia w centrum miasta duży lokal (dawn. kinematograf). Sdatny na skład i magazyn. Zwracać się Suwałska 7 m. 2 od 6 do 7 wieczór.

Poszukuję posady pszczelar-ogrodniczka wieloletnia praktyka po ważne rekomendacje. Oferty w Redakcyj dla „pszczelariki”

BIURO LEŚNE PARCELACYJNE J. Łastowski i B. Świętorzecki Wilno, ul. Mickiewicza, Nr. 42 m. 5. Informacje od g. 9-10 i 5-6 w. Sporządzanie planów gospod. leśnych, parcelacja majątków ziemsk. Udzielanie porad w spr. daaliny lasowej i majątkowej. Sporządzanie, kopjowanie planów i inne.

Sół jadalna wagonowo i na worki z własnych składów (przy Stacji Towarowej) poleca Tow. dla Handlu i Przemysłu JANUSZ GERŻABEK i S-ka S-ka Akc.

D-r Kopilski. choroby skórne i wener W. Pohulanka 2, róg Zawalnej, od 10-1 i 5-7 w

D-r M. Mienicki Chor. wener syfilis i skórne (leczon. sztucz. skór. sem górskim, al. Wileńska 34 m. 31 Przyjmuje od 4-7

WYPRZEDAŻ MEBLI pokojów: jadalnych, sypialnych, salonów i części pojedynczych. WILNO, Niemcewicz 15. S. Anceletwicz.

WNAS, Królewska 5 tel. 625. Warszawa, Niszcza 6, tel. 19409. Adr. Teleg. „GERPE”. Dostawa do wszystkich miejscowości w Wileńszczyźnie.

Pokoju poszukuje kawaler przy porządnej rodmnie. Dow. Zawalna 14. Dr. Lewande od g. 8-5.

ZEBY stuzne stare nawet pota-mane kupuje i płaci najwyższe ceny technik A. Straż Dominikańska 11.

Zgub. dokument wojsk. Z wydz. p. K. U. Wilno na imię Ignacego Parafianowicza nara. w powiecie Działdowskim gm. Piłskiej folw. Kalednikowo unioważnia się